

# PRZEGLĄD WILEŃSKI

## PIŚMIO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośzeniem do domu:  
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,  
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:  
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.  
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:  
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.  
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz  
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.  
Administracja otwarta od g. 10—3.

Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję

**Teatr**  
**„REPOS“**

Trojka 2

Od Wtorku  
WSPANIAŁY OBRAZ  
BATALISTYCZNY.

## Przy huk armat

według scenarjusza księżnej Bebutow.

Dramat w 3 częściach z wojny teraźniejszej. Pękają straszne naboje, zasnuwając dymem wrogów, co się starli pierś w pierś. Pali się krwawa łuna bitwy, a jednocześnie, wskroś kłęby prochowego dymu, ukazuje się oczom widza piękny obraz dziewczyny, usiłującej własną pierś ostonić ukochanego człowieka przed kulami nieprzyjaciół i z poświęceniem oddającą za niego swe młode życie.

SPOTKANIE MONARCHÓW  
SKANDYNAWSKICH w MALMOE  
z natury.

MIŁOŚĆ bez WZAJEMNOŚCI  
komedja.

PONAD PROGRAM:

Od niej wszystkie zalety

dramat, podług Tołstoja,

## Pół roku wojny.

I.

Dn. 14 (27) lipca z. r. padły pierwsze strzały nad Dunajem, lecz wojna światowa rozpoczęła się dopiero w 5 dni później, wystąpieniem czynnym Niemiec w sporze austro-serbskim.

Ubiega pół roku od tej chwili, którą Niemcy oddawna przewidywali i do której przygotowania robili nader skrzętnie.

W działaniach wojennych na razie prym trzymały Niemcy. Stosownie do metodycznie opracowanego w najdrobniejszych szczegółach strategicznego planu, wojska niemieckie prawie całą siłą rzuciły się na Francję, idąc przez Belgję. Czynny opór, okazany przez to małe lecz bohaterkie państwo, złamaniu jego neutralności przez Niemców, mało mógł zaważyć na szali w tym sporze potęg europejskich i fala wojsk niemieckich, z małym tylko opóźnieniem, wtargnęła na terytorjum francuskie. Jeszcze na ziemi belgijskiej wojska francuskie usiłowały zmierzyć się z przeciwnikiem, i pod Charleroi nastąpiło spotkanie główne, gdzie obie strony poniosły duże straty; francuzi jednak nie mogli wstrzymać naporu przeważających sił przeciwnika i musieli rozpocząć odwrót, unikając starć, które groziły porażką. Cofanie się ich odbywało się w zupełnym porządku aż do linii rzeki Marny z odsłonięciem nawet przed wrogiem stolicy państwa—Paryża, zanim udało się złowić moment nieomyślnego rozstawienia przez Niemców wojsk jednej z siedmiu armii, którymi wkroczyli oni do Francji, zaszachować tę armję i zmusić ją do cofnięcia się z zajmowanej pozycji.

Cofnięcie się jednej armji wytworzyło niewygodną sytuację dla sąsiednich i w rezultacie wszystkie siedem zmuszone były zacząć odwrót, by zająć nowe stanowiska dające jeden mocny pewny front dla wszystkich ugrupowań.

Takim nowym frontem była rzeka Aisne, nad którą wojska niemieckie się wstrzymały i okopały by na wzmocnionych pozycjach doprowadzić do porządku swe szeregi. Francuzi też skorzystali z momentu przerwy, by wzmocnić front

polowemi fortyfikacjami, i dlatego następnie obie strony, chcąc uniknąć dużych strat w czołowych atakach na czasowe ale wzmocnione pozycje przeciwnika, zamierzały wysadzić wroga z zajmowanych stanowisk przez obchodzenie nieprzyjaciela z boku i szachowanie tym sposobem jego tyłów. Wolnem od tego rodzaju manewrów było tylko skrzydło lewe francuskie a prawie niemieckie, gdyż drugie opierało się o granicę szwajcarską i o mało przystępne Wogezy. W północno-wschodnim więc kierunku nastąpiło manewrowanie wojsk obu stron, lecz do ważnych rezultatów ono nie doprowadziło, gdyż tak Niemcy, jak i francuzi do spółki z Anglikami i Belgijczykami, odparowując zamiary nieprzyjacielskie, przedłużali każdy swój front, aż do chwili, gdy oba oparły się o cenninę morską La Manche.

Od tej to chwili, mniej więcej w połowie października z. r., na froncie zachodnim zapanowała cisza, chociaż obie strony nie porzuciły zamiaru złamania przeciwnika. Ta cisza względna w porównaniu z poprzednimi wypadkami była skutkiem zmiany stosunków prowadzenia boju po oparciu obu skrzydeł frontów o opory naturalne—góry i morze. Mianowicie gdy nie można zająć przeciwnikowi z boku, pozostaje atakować go z frontu, lecz nowoczesna technika uzbrojeń pozwala z czasowych fortyfikacji, zrobionych nieraz w polu przez jedną noc; korzystać przy obronie z nie mniejszym skutkiem, jak ze stałych. Brać zaś je można tylko podkopami, przeciwko którym nieprzyjaciel broni się kontrminami a w razie niepowodzenia opuszcza je, by zająć zawczasu przygotowane takie same okopy w tyle o jakie 100 sążni.

Taka walka, zwana pozycyjną, trwa na froncie zachodnim około 3 miesięcy. Sądząc z jej charakteru, trwać może długo bez widocznych rezultatów w tę lub drugą stronę.

Dwa razy Niemcy, znużeni walką pozycyjną, usiłowali przerwać front sprzymierzeńców atakami czołowymi: raz na Izerze drugi na Aisne pod Soissons, lecz obydwą razy ponieśli duże straty, nie osiągnąwszy celu.

## Niesłuszny żal.

W „Głosie Polskim“ (wychodzącym w Piotrogradzie) zamieszczono artykuł na temat rozumienia przez Rosjan obecnych nastrojów polskich.

Czytając pisma rosyjskie, autorowi wspomnianego artykułu „niekiedy wydaje się, jak gdyby skądś nabrano przeświadczenia, że Polacy są w przededniu własnowolnego „złania się“, „zjednoczenia się“ i tp. w rozumieniu tego mniej lub więcej rusyfikacyjnym“.

Spostrzeżenie to jest najzupełniej słuszne. — Do prasy rosyjskiej wszakże nie należy mieć z tego powodu pretensji. Przeświadczenie jej bowiem wcale nie jest wyssane z palca, lecz opiera się na rozmaitych deklaracjach i wystąpieniach różnych „nowoczesnych polaków“, specjalistów w reprezentowaniu polskiej myśli politycznej i nastrojów „całego narodu“. Wystarczy tu wspomnieć enuncjacje jednego z filarów przywódcy „Komitetu Narodowego“, p. Harusewicza, telegramy ks. Czertwertyńskiego, wysyłane przez niego „w imieniu Centralnego Komitetu Obywatelskiego“, publiczne oświadczenia p. Władysława (nie Czesława) Karpińskiego i innych podobnych zelantów, a przestaniemy brać za złe Rosjanom, że tak, a nie inaczej tłumaczą sobie sentymenty polskie.

## Prasa polska.

Motywy rejuwachu.

W „Dzienniku Piotrogradzkim“ znajdujemy garść wrażeń, wywiezionych przez p. Aleksandra Babiańskiego z Warszawy, gdzie ostatnio bawił tydzień.

„Warszawa dzisiejsza—mówił—przedstawia na zewnątrz widok niezwykły. Jest to w całym tego słowa znaczeniu obóz wojenny ze wszystkimi jego atrybutami. Na ulicach widuje się moc wojska, hotele przepełnione oficerami, dniem i nocą słyszy się ciężki turkot przewożonych armat, wozów naładowanych amunicją, dniem i nocą pędzą samochody wojskowe, słowem, Warszawa dyszy wojną.“

Mimo to życie społeczne Warszawy nie ustaje, przeciwnie, podniecone gorączką wojenną, bije mocnym, przyspieszonym tętnem. Zresztą inaczej być nie może. Codziennie przybywają do Warszawy setki ofiar wojny, wszystkich ich trzeba przygarnąć, nakarmić, przyodziać, o wszystkich trzeba pomyśleć.

Na tle tem rozwinęła się szeroka działalność, skierowana ku zapobieżeniu klęskom:

Miałem możność—mówił dalej p. Babiański—być na posiedzeniu C. K. O., na którym omawiano sprawę przedstawicielstwa żydów w komitetach obywatelskich. Przy K. O. m. W. zorganizowana była, jak wiadomo, sekcja dla spraw żydowskich, do której wchodziło 6 polaków i 4 żydów.

Po pewnym czasie przedstawiciele żydzi złożyli komitetowi memoriał, w którym domagali się utworzenia takich sekcji przy wszystkich komitetach obywatelskich, z tem, by sekcja warszawska miała głos decydujący w rozstrzygnięciu nieporozumień, powstałych w łonie sekcji prowincjonalnych. C. K. O. do propozycji tej odniósł się nieprzychylnie, co spowodowało rozwiązanie się sekcji warszawskiej.

Pomimo rozwiązania sekcji, wspólne działanie nie ustaje we wszystkich pracach Komitetu. W szeregu miejscowości na lewym brzegu Wisły—w Radomskim, Kieleckim, w Sochaczewie—praca idzie zgodnie i wchodzi na normalne tory.

Między innymi Komitet uważa za pożądane i odpowiednie tworzenie takich kuchni dla obu odłamów narodowości, inaczej bowiem prawidłowe rozchodowanie zapomóg pieniężnych i w naturze nie może być kontrolowane.

„Rzecz oczywista, iż w pierwszym okresie działalności komitetów mogły przytrafić się narazie pewne niedokładności, lecz nie pochodziły one nigdy ze złej woli i są kategorięcznie usuwane”.

Wystarczyły one jednak rozmaitym polonofobom do wszczęcia rejuwachu, tak dziś absorbującego szpalty tego odłamu prasy rosyjskiej, który dla swego temperamentu liberalnego innego ujścia znaleźć sobie nie umie.

## Ważne wyjaśnienie.

Wydział wykonawczy „Komitetu Narodowego” ogłasza w pismach warszawskich komunikat treści następującej:

„Wobec zdarzającego się nieściśłego interpretowania komunikatu Wydziału o formacji Legionów Polskich, Wydział Wykonawczy Komitetu Narodowego, powołując się na swój poprzedni komunikat, wyjaśnia, że Legiony Polskie tworzą składową część armji rosyjskiej i są zorganizowane na zasadach pospolitego ruszenia, a więc formacji, tworzonej na czas wojny i ulegającej po wojnie rozwiązaniu”.

## Wiadomości ogólne.

### Korespondencja z Niemcami.

Jeden z ziemian otrzymał list z pod Grudziąza, przysłany za pośrednictwem „Deutscher Hilfsverein”. Związek ten pośredniczy w przesyłaniu depesz, listów i pieniędzy między wojującymi z sobą państwami. Do Niemiec listy pisze się po niemiecku łańskimi alfabetem i nie zalepiając koperty, posyła pod adresem związku do Sztokholmu, załączając adres odbiorcy listu i swój. Pieniądze posyła się przez bank do tegoż związku, lub pocztą. Depesze opłaca się po 30 fenigów słowo.

Oświetlenie spirytusowe na kolejach żelaznych.

Ministerjum komunikacji poleciło aby na stacjach kolejowych, gdzie nie

ma w pobliżu elektrowni, urządzało się miast oświetlenia naftowego—spirytusowe.

## Spisali się.

Wczoraj podaliśmy bez komentarzy sprawozdanie z zebrania organizacyjnego komitetu opieki nad jeńcami narodowości słowiańskich.

Obiadujący nie umieli dojść do porozumienia z litwinami i po zaniechaniu wszelkich z nimi pertraktacji, przystąpili do głosowania. Zwyciężyła lista „polska”: wybrano ośmiu kandydatów, z których 4 rosjan.

Jakkolwiek wzruszający jest niewątpliwie ten nowy dowód słowiańskiego braterstwa, nie możemy pominąć milczeniem zupełnego zlekceważenia interesu ludności litewskiej.

Tak, interes! Bo chodzi tu już nie o żadne manifestacje, ani czułości, lecz o namacalną, żywą potrzebę. Dość powiedzieć, że w ostatnim miesiącu przepędzono przez Wilno przeszło 9,000 „jeńców” narodowości litewskiej, by zrozumieć, że w komitecie powinni być członkowie, mogący się z tymi ludźmi porozumieć. Nie należą oni wprawdzie do rodziny słowiańskiej, ale niemniej są ofiarami wojny za cudzą, w danym wypadku niemiecką, sprawę; powinni być więc zupełnie tak samo, jak słowianie, traktowani—zwłaszcza po wyjaśnieniu p. Kopcina.

Panom organizatorom komitetu opieki zlekceważenie tego faktu zgoła zaszczytu nie przynosi.

Przez miasto nasze w szeregach „jeńców” przechodzić mogą tylko Niemcy, Polacy i Litwini. Któż się z tymi ostatnimi dogada?

## KRONIKA.

### Miejscowa.

— **Prowiantowanie miasta.** (Wl). Zarządzający sprawami warszawskiego komitetu okręgowego, Prokofjew, bawił w Wilnie, celem zaznajomienia się z dostawą produktów pierwszej potrzeby. Na naradzie z przedstawicielami administracji gubernialnej, zarządu miasta i dróg żelaznych, p. Prokofjew oświadczył, że starania o dostarczanie Wilnu po 55 wagonów dziennie z przedmiotami pierwszej potrzeby, są najzupełniej uzasadnione. By ułatwić dostawę zboża, będzie umożliwione otrzymywanie ładunków przez samarski komitet okręgowy niezależnie od kijowskiego. Przez komitet charkowski można dostawać tylko węgiel kamienny.

— **Odezwa do lekarzy.** (S). Policiamajster wileński polecił komisarzom dowiedzieć się, czy kto z lekarzy nie reflektuje na wyjazd do Królestwa. Otrzyma koszt podróży i 15 rb. dziennie. Kandydaci mają niezwłocznie zawiadomić wydział lekarski rządu gubernialnego o swojej zgodzie.

— **Związek pracowników handlowo-przemysłowych.** (J). Wileński związek pracowników handlowo-przemysłowych skierował obecnie działalność przede wszystkim ku niesieniu pomocy pracownikom, pozbawionym posad. Liczba zwracających się do związku o pomoc stale wzrasta. Zarząd związku ubolewa, że niesłusznie uważany jest za wyłącznie żydowski i że bardzo mało chrześcijan zwraca się doń o pomoc. Instytucja pragnie być pożyteczną dla wszystkich pracowników handlowo-przemysłowych; wzywa więc do zapisywania się i wspólnej walki z bezrobociem—wszystkich pozbawionych pracy.

Lokal towarzystwa mieści się przy ul. Małostefańskiej 21, m. 36.

— **Sprawozdanie z dnia Gwiazdki Świątecznej.** Rada miejskiego kuratorjum nad biednymi, niniejszem podaje do wiadomości publicznej wyniki kwesty w dniu Gwiazdki Świątecznej, urządzonej 14 (27) grudnia r. z., na korzyść wileńskiego miejskiego kuratorjum nad biednymi.

Zawartość woreczków i ofiary złożone przez firmy wileńskie, oraz osoby prywatne—6.318 rb. 96 kop., wydatki organizacyjne wynosiły 549 rb. 51 kop., czysty zysk z dnia Gwiazdki Świątecznej 5760 rb. 45 kop.

Powyższa suma przelana została do kasy wileńskiego kuratorjum nad biednymi.

— **Urlopowani.** (S). Wileński naczelnik wojskowy zawiadomił policiamajstra, że żołnierze zapasowi i pospolitaey, urlopowani ze względu na chorobę, powinni zjawiać się u właściwego naczelnika wojskowego dla sprawdzania stanu ich zdrowia. Do końca urlopu osoby te mogą służyć w dowolnych instytucjach, lecz z upływem terminu, o ile będą uznane za zdadne do wojska, mają być wysyłane do swoich oddziałów.

— **Przejazdy.** (S). Wczoraj przejeżdżał przez Wilno Jego Cesarska Wysokość ks. Oldenburski, naczelnik służby sanitarnej i ewakuacyjnej.

— Tegoż dnia na stacji tutejszej zatrzymał się przejazdem nadprokurator synodu Sabler. W wagonie przyjął on arcybiskopa Tichona i kilku innych dostojników cerkwi.

— **Amazonki.** (S). W Wilnie poszukiwane są dwie uczennice gimnazjum ryskiego, lat 11 i 12, które wybrały się potajemnie na wojnę.

— **Śmierć ze podpalenia.** (S). Wileński wojenny sąd okręgowy rozpatrywał sprawę włościanina z gub. witebskiej, Krejfa, oskarżonego o podpalenie domu leśnika po ogłoszeniu w danej miejscowości stanu wojennego. Krejfa został skazany na śmierć przez powieszenie.

— **Za napad bandycki.** (S). Wileński wojenny sąd okręgowy skazał na śmierć Szczepana Dzierko, mieszkańca gminy Nowe Czyste pod Warszawą. Dzierko oskarżony był o napad zbrojny w Warszawie na niejakiego Buczarowa i odebranie mu 1000 rb. Inni uczestnicy tego napadu nie zostali wysłędzeni.

— **Sprawa o morderstwo.** (Z). Sąd okręgowy wileński rozpatrywać ma sprawę Jana i Józefa Sosnowskich, oskarżonych o zamordowanie w widokach rabunku d. 20-go kwietnia st. st. r. zeszl., w „Kotłowie” pod Wilnem—Alfreda Zawadzkiego.

— **Opór władzy.** (Z). Małżeństwo Nikodem i Urszula Doszczeczki, ze wsi Siestrzyszcze w pow. oszmiańskim, ukradli w kwietniu r. z. konie. Gdy im chciano je odebrać, rzucili się na „uradnika” Kulaka i strażnika Denisikę. Pierwszemu z nich odebrali rewolwer, a następnie obu pobili. Sprawę ich wkrótce rozpatrywać będzie Wil. izba sądowa z udziałem przedstawicieli stanów.

## Prowincjonalna.

□ **Pińsk.** Mińska „Siew. Zap. Żiżń”, podaje wiadomość o otrzymaniu pozwolenia przez mieszkańca m. Pińska, p. Korsaka, na urządzenie przedstawienia w Pińsku w językach polskim, rosyjskim i żydowskim, na rzecz ludności żydowskiej w Królestwie, poszkodowanej z powodu wojny.

□ **Bobrujsk.** Ministerjum oświaty zawiadomiło zarząd ziemstwa gubernialnego w Mińsku, że do preliminarza na r. 1916 włączono wydatki na założenie Instytutu nauczycielskiego w Bobrujsku.

□ **W Borysowie** projektowane jest otwarcie apteki ziemskiej.

□ **Mozyrz.** Miński sąd okręgowy wyjeżdża na sesję, z udziałem sędziów przysięgłych, do Mozyrza na czas od 19 do 23 stycznia st. st.

□ **Za nieulegalizowaną czytelnię.** W Mirze, w pow. nowogródzkim, Chana Idelson skazana została na 3 doby aresztu albo 10 rb. kary za utrzymywanie wypożyczalni książek bez posiadania na to pozwolenia władzy.

□ **Uchwały bobrujskiej Rady Miejskiej,** co do utrzymania w mieście nadal wszystkich szynków i handlowi spirytualji, gub. miński nie zatwierdził.

## Na Rusi.

§ **Nowy dziennik polski w Kijowie.** Dn. 15 (28) bm. zaczął wychodzić w Kijowie nowy dziennik polski p. t. „Goniec Kijowski”. Tendencje nowego pisma zapewne różnić się będą od organu obywatelskich kresowych „Dziennika Kijowskiego”. Wpływy dem.-nar. wszędzie zaczynają znajdować przeciwwagę.

§ **Trylogia „Zygmunt August” w Kijowie.** W tych dniach teatr polski w Kijowie wystawił z wielkim powodzeniem sztukę L. Rydla „Królewski Jędynak”. W roli królowej Bony wystąpiła znakomita artystka polska, Stanisława Wysocka.

## Z Królestwa.

× **Krowy jako siła pociągowa.** Wydział kółek centralnego Tow. rolniczego od dłuższego już czasu popiera używanie krow dojnych jako siły pociągowej w gospodarstwie zamiast koni. Wydział, zamierza zaopatrywać po wojnie gospodarzy, mających mniej, niż 16 morgów ziemi, w dwie krowy wraz z odpowiednią uprzężą. Odpowiedni instruktor w kilka dni obznajmi gospodarzy, jak się z krowami w tym wypadku obchodzić.

× **Kursy gospodarskie dla dziewcząt w Nałęczowie.** Cieszące się zasłużonym uznaniem, kursy gospodarskie dla dziewcząt w Nałęczowie rozpoczęły się w dniu 16 lutego bieżącego roku. Przyjmowanie kursistek do internatu rozpocznie się od 30 stycznia (12 lutego).

× **Chełmskie bractwo prawosławne,** niezadowolone z projektu uregulowania w Królestwie Polskiem serwitutów, który, zdaniem jego nie wyczerpuje wszystkich kwestji serwitutowych specjalnie w gub. chełmskiej, utworzyło komisję, polecając jej wnieść do projektu szereg poprawek;

referat taki ma przedstawić ministrowi spraw wewnętrznych.

× „Legjoniści“. Czytamy w „Głosie Lubelskim“, że po odezwie Komitetu Narodowego ożywił się w Warszawie ruch w kancelarji werbunkowej „legjonów polskich“. Do legjonu zgłaszają się przeważnie popisowi tegorocznici.

× Z Radomia. „Gazeta Radomska“ donosi, że władze Tow. Kredytowego miasta Radomia wysłały do ministra sprawiedliwości telegram z prośbą o polecenie władzom sądowym wznowienia przerwanych przed sześcioma miesiącami czynności w m. Radomiu i całej ziemi radomskiej.

× O język polski na kolejach. Jak stwierdza ją dzienniki warszawskie, wszystkie napisy na kolei warszawsko-wiedeńskiej są już w języku rosyjskim i polskim. Inne linje kolejowe w Królestwie nie wprowadziły tej inowacji.

## Z Galicji.

\* Józef Jankowski, rodem z Litwy, zmarł we Lwowie. Po r. 1863 wyjechał za granicę, następnie przeniósł się do Lwowa, gdzie pracował w Wydziale krajowym, w którym stał na czele biura meljoracyjnego; położył dużo zastug na polu meljoracji. Życiem publicznem interesował się bardzo żywo; pisywał do pism lwowskich i wileńskich.

Skon sądowego obywatela dotyka rodziny Karłowiczów, Reuttów i Jankowskich.

\* Sprawy rolne. Z rozporządzenia głównego naczelnika departamentu rolnictwa i urzędów rolnych Kriwoszeina, urzędnik do specjalnych zleceń, Kofod, został delegowany do Galicji dla zbadań na miejscu organizacji rolniej włości i stosunków rolnych. Na podstawie zebranych danych główny zarząd rolnictwa opracowuje projekty przyjęcia z pomocą miejscowej ludności pod względem agronomicznym i żywnościowym.

\* Przejście na prawosławie. (A.P.). Archiep. Eulogiusz dokonał obrzędu przyłączenia do prawosławia trzech księży unickich.

## Z Rosji.

— Popularyzowanie powieści Krestowskija. Jedna z firm kinematograficznych przygotowuje na ekran, (przy udziale pierwszorzędnych artyst. moskiewskich) sceny z popularnej powieści „Pietierburgskija truszczozy“ znanego autora rosyjskiego Krestowskija, lubującego się w sensacji i przedstawianiu ujemnych typów polskich.

## Ze świata.

◁ Trzęsienie ziemi. Dnia 17 (30) bm. wieczorem w Newikopie w Macedonji odczuto lekkie trzęsienie ziemi.

## Przenosiny polskiego Manchesteru.

W Moskwie odbyła się narada fabrykantów łódzkich i warszawskich, co do przeniesienia fabryk tkackich w głąb cesarstwa. Na pierwszym miejscu stanęła Odesa, nie zaś zagłębie Donieckie, jak przypuszczano.

## Wydarzenia polityczne.

### Opozycja polska w sejmie pruskim.

Gazety niemieckie donoszą, że pierwsze posiedzenie landtagu pruskiego oznaczyło się oświadczeniem posłów polskich, że nie będą oni głosowali za nowym kredytem, jeżeli nie zostaną zniesione prawa wyjątkowe w stosunku do ludności polskiej, w szczególności zaś ograniczenie praw polaków do posiadania ziemi w Prusach.

### Podróż rosyjskiego min. finansów.

Minister finansów Bark przez Tulon wyjechał do Paryża. (A.P.)

## Duma Państwowa.

### Z komisji budżetowej.

(Ag. Pietr.).

Wczoraj na posiedzeniu rannem rozpatrzono preliminarz kancelarji ministra-komunikacji. Kredyty na utrzymanie ministerjum, udzielane w trybie art. 87 na mocy tymczasowych etatów na dwa lata, do preliminarza nie weszły.

Na posiedzeniu popołudniowym uchwalono preliminarz zarządu wewnętrznej komunikacji wodnej i dróg szosowych i zarządu kolei szosowych. Wypowiedziano życzenie wzmocnienia obrotów portu Archangielskiego i poprawy bytu pracowników kolejowych na terenie operacji wojennych. Wiceminister Dumitraszko oświadczył, że stosowny projekt już jest przygotowany.

Oznaczono d. 25 stycznia (st. st.) r. 1915, jako termin wprowadzenia podwyższonej akcyzy od browarów.

Dnia 15 (28) bm. turcy energicznie ale bezskutecznie ostrzeliwali niektóre punkty stanowisk rosyjskich. W dolinie Alaszkerckiej utrzymuje się dalej styczność z nieprzyjacielem. Jedna z kolumn rosyjskich zawiązała Sofjanem, zdobywszy sztandar, jedną armatę i zapasy prowiantu.

Na morzu Czarnem, w pobliżu Samsunu, flota rosyjska spotkała d. 14 (27) krążowniki: „Medziedie“ i „Breslau“. Do zmroku ścigały je torpedowce. D. 12 (25) zniszczono kilka statków tureckich, a 15 (28) jeden torpedowiec dokonał ataku na Trapezund, gdzie uszkodził koszarę, skład i zmusił do ucieczki załogę.

## Wojna turecka.

### Z Komunikatu sztabu armji kaukaskiej.

PIETROGRAD. (A.P.) Kolumna turecka oskrzydająca, złożona z korpusu 9-go i 10-go została zupełnie rozbita pod Sarakamyszem. Zwycięstwo sarykamyskie jeszcze nie położyło końca operacjom. Jedenasty korpus turecki, prawie podwojony, stale kompletowany ludźmi z Erzerumu i obficie zaopatrzony w działa, nie przerywał ataków w okręgach Karaurgana i Chorumdaga.

Enwer-basza przybył do korpusu po porażce w Sarakamyszu i objął dowództwo. Po bardzo trudnej walce, podczas zadymki i mrozów, brnąc po pas w śniegu, wojsko rosyjskie zmusiło Turków do odwrotu. Pięć dni trwało energiczne ściganie Turków, którzy na każdej nowej pozycji starali się powstrzymać ataki Rosjan i pomimo nadzwyczaj uporczywej obrony byli zwyciężani. Ostatni opór stawiali Turcy na wzgórzach wsi Achalik Górny, Czermuk i Hela-Ziwiniskiej pozycji, ale ich bagnety odparto i prawie do nogi wybito.

### Zamach na Konstantynopol.

Jeżeli potwierdzi się wiadomość o przybyciu do wyspy Tenedos pewnej liczby transportów z wojskami angielskimi z Egiptu — należy oczekiwać w wojnie z Turcją zwrotu rozstrzygającego. Wojska angielskie mogłyby być sprowadzone z Egiptu tylko w celu wykonania ataku na Dardanele od strony lądu. Sforsowanie cieśniny jest niemożliwe, dopóki w rękach Turków znajdują się fortyfikacje po obydwu jej stronach. Co ważniejsze — większa część fortów północnych nie może być zbombardowana przez okręty z powodu zbyt wielkiej odległości od pełnego morza. Opanować i zniszczyć te forty można tylko ze strony lądu, a dopiero wtedy możnaby usunąć miny i otworzyć flocie sprzymierzonej wejście na morze Marmora. Ryzyko wysadzenia desantu na wybrzeżu azjatyckim nie jest bynajmniej wielkie. Większość fortów dardaneelskich od strony lądu jest prawie bezbronna i dla osłonięcia ich musieliby Turcy zgromadzić znaczne siły. Tymczasem armja turecka rozrzucona jest na dalekich krańcach państwa i prawdopodobnie Enwer-basza mógłby użyć na ten cel niewiele więcej, niż dwa korpusy. Anglicy zaś mogą łatwo przewieźć swoje wojska egipskie i terytorjalne, zanim Turcy zdołają ściągnąć wojska drogą lądową z innych frontów. Siły angielskie, jakie mogłyby być użyte do powyższego celu, wynoszą od 120—130 tysięcy ludzi, a wreszcie i Francja mogłaby poświęcić na ten cel przynajmniej jedną dywizję.

Z punktu widzenia strategicznego turecki teatr wojny posiada znaczenie drugorzędne; pod względem jednak politycznym opanowanie Konstantynopola miałoby kolosalne znaczenie.

# W O J N A.

## Front wschodni.

### Przeгляд ogólny.

PIETROGRAD. (A.P.) „Armiejskij Wiestnik“. Od dnia 14 (27) do 16 (29) bm. w Prusiech Wschodnich staczano bitwy po lasach na północ od Pilkelni i Gębina. W niektórych punktach Rosjanie z powodzeniem posunęli się naprzód, np., na południe od wsi Lebegalen odparto Niemców bagnety. Dnia 12 (25) na północ od Tylży niespodzianie odparto Niemców i zniszczoną stację kolejową Pohegen.

W kierunku Mławy i na prawym brzegu dolnego koryta Wisły—bez zmian istotnych; była tylko wymiana strażów armatnich i karabinowych oraz potyczki wywiadowcze.

Na całym froncie lewego brzegu nieprzyjacieli zachowywał się biernie; odbywała się głównie rywalizacja artylerji. Jedynie pod Borzymowem wykazywali Niemcy podawnemu energiczną działalność i próbowali posuwać się naprzód w okręgu Żydomic.

Dnia 14 (27) pod Borzymowem niewielki oddział rosyjski poszedł do ataku, zasypał nieprzyjaciela granatami ręcznymi i wyparł go z 2 przejść podziemnych; następnie posunęli się Niemcy naprzód szerokim frontem, lecz zostali

odparci. Przez dni następne ataki pod Borzymowem nie ustawały.

W nocy 15 (28) znowu natarł nieprzyjacieli, lecz został odparty; pod koniec nocy atak rosyjski odebrał Niemcom część ich stanowiska, przyczem wzięto karabiny maszynowe. Dnia 15 (28) i 16 (29) ataki ponowiły się; jednak wszystkie prawie odparto ze stratami Niemców. Jeden tylko okop rosyjski pozostał w ich ręku. Walki artylerji są nadal dla Rosjan pomyślne.

W Galicji na przestrzeni od przełęczy Duklińskiej do Munkacza wciąż trwają bitwy zawzięte. Nieprzyjacieli stawia energiczny opór, często walka dochodzi do ataków na bagnety, niemniej jednak Rosjanie posuwają się naprzód.

W ostatnich dniach wzięto do niewoli około 6000 Austriaków, zdobyto 4 działa, 9 mitraljez, 1 kartaczożnicę i 5 jaszczków z amunicją.

Walki pod Przemyślem ciągną się bez zmian.

Z terenu tureckiego donoszą, że nieprzyjacieli, wyparty ze wsi Baszzej, spieszą się cofa.

Na froncie Sarykamyskim zmian niema.

## Front zachodni.

Bez zmian.

PARYŻ. (A.P.) Według oficjalnego komunikatu z dn. 18 (31), w ciągu ubiegłej doby poważnych zmian nie było.

PARYŻ. (A.P.) Komunikat urzędowy donosi, że prawie na całym froncie d. 17 (30) toczyła się walka artyleryjska. w wielu punktach nader z obu stron intensywna. Francuzi wszędzie mieli powodzenie.

Pod la Bassée Anglicy ponownie zajęli transzeje, przedtem ustąpione niemcom. Na przestrzeni Arras, Roy, Soissons, Perthes—baterie francuskie wyrządziły niemcom wielkie szkody.

W Argonach i w lesie Grury, gdzie francuzi d. 16 (29) nieco się cofnęli, Niemcy dnia następnego dokonali trzech nowych ataków, lecz ich odparto.

Na froncie od Argonów do Wogezów—zmian niema. Utrzymują się francuzi we wsi Angemont, z poblizu Badovillé, którą Niemcy ogłaszali już za zdobytą.

LONDYN. (A.P.) Nie bacząc na niepowodzenie, które zeszłego tygodnia drogo kosztowało Niemców w północno-wschodniej Francji, wykazują oni znów energiczną działalność w okręgu la Bassée, dokąd zwożą ciężką artylerię.

## Na morzu.

Łodzie podwodne.

PARYŻ. (A.P.) Niemiecka łódź podwodna zatopiła, w okolicy przylądka Chausifer, parowiec angielski „Takomara”. Torpedowce francuskie uratowały załogę. Wczoraj w tem samym miejscu niemiecka łódź podwodna napadła na statek angielski „Ikarja”, który jednak nie zatonął. Odstawiono go do Hawru pod eskortą torpedowców francuskich. Niemieckie łodzie podwodne zatopiły na morzu Irlandzkim parowce angielskie: „Landblanche” i „Benchanan”.

LONDYN. (A.P.) Z Dublina donoszą o jeszcze jednym napadzie niemieckiej łodzi podwodnej na parowiec angielski, który ścigała na przestrzeni mili.

Pod Liwerpoolem.

LONDYN. (A.P.) Parowiec angielski „Quilcangarston” został zatopiony przez niemiecką łódź podwodną w odległości 18 mil na północno-zachód od portu liwerpułskiego. Załogę okrętu wywieziono na brzeg.

## Wojna austro-serbska.

Plany Austrii.

Z pism szwajcarskich dowiaduje się „Now. Wremia”, że Austriacy zamierzają odciąć Serbję od Rumunii. Przeciwko Serbji wystawiono podobno 10 korpusów austro-węgierskich.

## Odgłosy wojny.

Armja w niewoli.

Genewski korespondent „Temps'a” donosi, że według ostatnich danych, ogólna cyfra wziętych do niewoli przez obydwie strony wojujące, w ciągu ubiegłych 5-ia miesięcy, wynosi 1,179,800 żołnierzy.

Złoto dla Niemiec.

„Riecz zwraca uwagę, że wychodząca w Tientsynie gazeta francuska informuje o istnieniu rozgałęzionej organizacji niemieckiej, skupującej złoto w kopalniach w Mandzurji Północnej, między innymi w prowincjach, graniczących z Rosją.

Do dnia 1 grudnia wysłano przeszło 600 kilogram. (około 33 pudów) czystego złota.

Organizacja niemiecka posiada agentów, którzy starają się, aby ani jeden gram złota nie minął ich rąk, czasem nawet płacą powyżej cen zwykłych. Ta sama organizacja prawdopodobnie ukrywa się poza plecami przekupniów, bardzo energicznie operujących w Błagowieszczeńsku, Zeje Pristani i na Sachalinie”.

Bawarskie odwiedziny

Król bawarski i bawarski minister wojny przybyli na teren działań wojennych we Flandrii.

Ograniczone spożywanie chleba.

KOPENHAGA (A.P.) Rada m. Berlina wydała rozporządzenie, mocą którego od 1 lutego n. st. wolno każdemu mieszkańcowi nabywać tylko 2 kilogramy chleba. Restauracje otrzymują trzy czwarte zwykle używanej ilości. Śród ludności wywołuje niezadowolenie, że konsumpcji chleba nie uregulowano wcześniej.

## W państwach neutralnych.

Pożyczka włoska.

Rząd włoski postanowił zaciągnąć pożyczkę wojenną w sumie trzech miliardów lirów.

Warunek Bułgarji.

Polityk bułgarski Gennadiew oświadczył przedstawicielom prasy włoskiej, że Bułgarja ruszyłaby przeciw Turcji, gdyby trójporozumienie zobowiązało się poprzeć wzajemnie pretensje bułgarskie w Macedonji.

Obawy Szwecji.

PIETROGRAD (A.P.) Wpływowy organ prasy liberalnej „Göteborgsosten” zamieścił artykuł, dotyczący stanowiska zajętego przez Szwecję w stosunku do obu stron walczących. Szwecja ma tendencje do zmniejszenia parcia Rosji ku niezamarzającym portom na północy. Dążenie Rosji jest zupełnie zrozumiałe, ale nie mniej jest naturalnem to, że Szwecja by wolała, żeby zabiegi rosyjskie skierowały się gdzieindziej np. ku Dardanelom. Szwecja powinna baczenie zwracać uwagę na rosyjskie wypadki, aby podczas pertraktacji pokojowych mieć możność obrony swej niepodległości i całości terytorjalnej.

Demonstracja przeciw neutralności.

RZYM. (A.P.) Dn. 18 (31) odbyło się zgromadzenie zwolenników neutralności, na którym było obecnych około 30 osób, prawie wyłącznie członków komitetu zwolenników neutralności. Miejsca zebrania strzegła policja i wojsko, broniąc od tłumu, wyrażającego swoje najwyższe oburzenie pod adresem zgromadzonych. Po skończonym zebraniu wychodzących spotkano okrzykami: „szpiegowie, precz z waszą Austrią!” Między demonstrującymi przeciwko neutralistom byli niektórzy posłowie do parlamentu i wybitni działacze społeczni.

## Z ostatniej chwili.

Komunikat sztabu Naczelnego Wodza.

PIETROGRAD. (A.P.) Na prawym brzegu dolnej Wisły konnica rosyjska d. 18 (31) bm. z powodzeniem przedarła się na stanowisko niemieckie na froncie

między m. Bieżuniem a jeziorem Orszewskim, o 15 wiorst na północ od Sierpca; wzięto do niewoli kilku oficerów i szeregowców.

Próba ataku Niemców d. 17 (30) w kierunku od Lipna na Dobrzyń, poparta ogniem działowym z lewego brzegu Wisły, została odparta. Na froncie wsi Makowa i Dyblina został nieprzyjaciół odrzucony na linię wsi Wielcze-Nasiegniewo, na północno-zachód od Włocławka; cofając się zostawili Niemcy w Makowie wiele trupów.

W nocy z 17 (30) na 18 (31) w okręgu Borzymowa, oddziały rosyjskie przeszły do ataku, wyparły Niemców z oddanej im w przeddzień części czołowej sapy rosyjskiej i przejść podziemnych sąsiednich; wszyscy Niemcy, którzy tam byli, zostali wymordowani; zagarnięto 2 karabiny maszynowe.

Wciągu 18 (31) bm. przeciwnik, zgromadziwszy znaczną liczbę artylerji w okręgu Sochaczew—Bolimów i na południe, rozwinął przeciwko pozycjom rosyjskim działania energiczne. Niemcy atakowali znacznymi siłami i bardzo uporczywie, rozstawieni gęsto i ze znaczną ilością tyłu.

Szczegóły walki z dnia 18 (31) w okręgu Borzymowa są następujące: od rana Niemcy skupili w tym okręgu niestający ogień i swoim niepowstrzymanym atakiem zmusili jeden z oddziałów rosyjskich do cofnięcia się na drugą linię okopów, ale kontratak oddziału sąsiedniego wyparł przeciwnika ze wszystkich zajętych przezeń okopów z wielkimi dlań stratami.

Równocześnie z atakiem na Borzymów Niemcy poprowadzili szereg wściekłych powtórných ataków na froncie wsi Humin—Mogiły, również popierając je ogniem huraganowym.

Do południa 18 (31) wszystkie te ataki odbijali rosjanie to ogniem, to bagnietami. Pomiedzy godziną 12 a drugą po południu udało się Niemcom, przy pomocy silnego działania ich artylerji na okopy, dotrzeć do jednego z nich, ale już po godzinie drugiej po południu rosjanie przeprowadzili kontratak i do wieczora 18 (31) tylko nieznaczna część rosyjskich przednich okopów i jedna ze wsi pozostała w rękach przeciwnika.

(d. n.)

## Ofiary.

Na Towarzystwo pomocy ludności polskiej. Włościanie ze wsi Mongieliszki: Michał Cydzik—3 rb., H. L.—50 kop.; ze wsi Wajzbuniszki: J. Walukiewicz—20 kop., Andrzej Jasiewicz—20 k.; ze wsi Worsoczka: Wład. Leszkiewicz—1 rb., Karol Michna—50 kop.; ze wsi Stwierowszczyzna: Kazimierz Mikilewicz—00 kop., M. Bartos—50 kop., D. Bartos—50 kop., Antoni Rodziej—50 k., Teofil Wilmot—50 kop., Stanisław Kijakowski—15 kop., Adam Zywiaks—20 kop., Marja Nowicka—20 k., Antoni Nowicki—15 kop., Różia Bartos—10 kop., Ludwik Tobeński—1 rb., Wacław Jacuński—50 k., Jan Pięlsiewicz—50 kop., Weronika Grygorowicz—50 kop., Antoni Tubilewicz—50 kop., Stefania Rukujczowa—50 kop.

Redaktor odpowiedzialny:

STANISŁAWA STUDNICKA.

Wydawca:

WITOLD ABRAMOWICZ.

## Sklep Spółki Owocarskiej

WILNO, Pozawalna № 28.

Poleca naturalne przetwory owocowe własnego wyrobu: marmolady, pasty, konfitury, soki, powidła i sery owocowe.

Ceny niskie.

Sprzedaż detaliczna i hurtowna.

Ceny niskie.

Jabłka krajowe, kompot, miód—lipiec, bakalje...

Obstalunki z prowincji wysyłają się niezwłocznie za zaliczeniem.